

KS. IRENEUSZ MROCZKOWSKI

## WOLNOŚĆ I WYZWOLENIE CHRZEŚCIJAŃSKIE Spotkanie naukowe teologów moralistów polskich 1-2 maja 1987 r. Niepokalanów

Pracowicie spędzili pierwsze dni maja 1987 r. moralisci polscy. Na doroczne spotkanie naukowe przybyło do Niepokalanowa około 50 osób. Niestety, zabrakło wśród nas ks. Prof. Stanisława Witka, zmarłego w styczniu 1987 r. uczestnika wielu poprzednich spotkań, długoletniego profesora KUL-u i wychowawcy wielu pokoleń teologów polskich. Rozpoczynając spotkanie, polecaliśmy Go Bogu z przekonaniem, że Profesor patronuje naszym poczynaniom.

Jeśli chodzi o liczbę przybyłych na spotkanie, trzeba dodać, że nie jest ona mała. Wypada wszakże zaznaczyć, że nowy Zarząd Sekcji (od września 1987 r. ks. dr Z. Perz - przewodniczący, ks. dr B. Inlender - wiceprzewodniczący, ks. mgr R. Otowicz - sekretarz) wysłał zaproszenie do 120 teologów moralistów w kraju. Być może nie wszyscy zajmują się teologią w tej chwili, niemniej postulowane ożywienie naszych zjazdów wymaga przede wszystkim aktywnego w nich uczestnictwa.

Tematem spotkania w Niepokalanowie była problematyka wolności i wyzwolenia. Jak zaznaczył o. Perz, otwierający obrady, temat ten "konkurował" z innymi, które czekają na omówienie. Należą do nich zagadnienia moralne związane z religioznawstwem, problemy metodologiczne teologii moralnej, powołanie i misja laikatu oraz inne. Problem wolności chrześcijańskiej wydawał się najważniejszy z kilku racji. Przede wszystkim racja bycia moralisty znajduje się w wolności człowieka, a celem jego pracy nie jest nic innego jak otwieranie tego horyzontu wolności, ku której wyswobodził nas Chrystus (Ga 5, 1). Horyzont wolności Chrystusowej nie pokrywa się z dzisiaj modnymi ujęciami wolności, graniczącymi - z jednej strony - z anarchią i nihilizmem, z drugiej zaś - co widoczne jest zwłaszcza w teologii wyzwolenia - z totalizującym charakterem refleksji ideologiczno-praktycznej. Niebezpieczeństwa te uwypukliły dwie Instrukcje Kongregacji Nauki

Wiary na temat wolności chrześcijańskiej, które ukazały się w 1986 r. i wzbudziły falę dyskusji, często polemicznych.

Pozytywna hermeneutyka wyzwolenia w teologii chrześcijańskiej musi opierać się na integralnym ujęciu Objawienia, powinna uwzględniać dorobek nauk humanistycznych oraz otwierać się na rzeczywistość społeczną. W programie naszego spotkania znalazły się cztery referaty, które miały wprowadzić do dyskusji nad wolnością chrześcijańską. Były to: *Chrześcijańskie pojęcie wolności i wyzwolenia* (ks. dr Ireneusz Mroczkowski), *Misja Kościoła a wyzwolenie* (ks. dr hab. Antoni Młotek), *Praktyka wyzwolenia w świetle społecznej nauki Kościoła* (ks. doc. dr hab. Jerzy Troska), *Podstawowe prawa człowieka* (ks. dr Henryk Skorowski).

### Chrześcijańskie pojęcie wolności Misja Kościoła

Chcąc mówić w teologii o wolności i wyzwoleniu, trzeba uwzględnić wiele elementów soteriologii, pneumatologii i sakramentologii. Autor pierwszego referatu (ks. I. Mroczkowski), omawiając chrześcijański sens wolności, kierował się wskazaniem hermeneutyki w teologii moralnej. Doświadczenie sensu osiąga się tu poprzez rozumiejące słuchanie Orędzia Bożego w historycznym, a więc ciągle się odnawiającym samorozumieniu ludzkim.

Poszukując istoty wolności doświadczalnej, owego samorozumienia człowieka w perspektywie dobra i zła, możliwości bytowania i wątpienia Autor określił trzy podstawowe elementy wolności człowieka. Są to: 1. Podstawowa moc bycia, czyli odwaga afirmowania swego bytu, powiązana ze świadomością władania wolą; 2. Mądre i skuteczne wykorzystywanie mocy woli, połączone z wyborem; 3. Granice wolności człowieka, związane ze skończonością bytu ludzkiego. Tak więc świadomość wolności człowieka wyraża się następująco: "mogę", "co mogę" i "dokąd mogę".

Analizując Orędzie Biblijne, Autor wyodrębnił trzy podstawowe zniewolenia człowieka: grzech, prawo i śmierć. Można je połączyć z trzema podstawowymi lękami człowieka, opisanymi przez Tillicha jako lęk przed pustką i bezsenssem (grzech), przed karą i winą (prawo) oraz losem i śmiercią. Bóg, wyzwalaając człowieka, wskazał mu horyzont sensu, napełnił Duchem oraz przez krzyż i zmartwychwstanie - uwolnił go od lęku przed śmiercią. Ważne jest tu podkreślenie opcji fundamentalnej, gdzie może się wyrazić podstawowe dążenie człowieka żyjącego w perspektywie wezwania Bożego.

Realizacja tego wezwania zakłada zdolności duchowe, które umożliwiają przyjęcie miłości Boga, najpełniej wyzwalającej człowieka. Tymi zdolnościami są cnoty teologiczne: wiara, miłość i nadzieja.

Wiara, będąc powierzeniem Bogu swego życia, niszczy podstawę grzechu (podejrzliwość wobec odwiecznego sensu stworzenia i odkupienia) i staje się mocą afirmowania swego bytu. Stanowi podstawę wszelkiego chcenia - "mogę". Miłość wymaga dawania siebie, przewycięzania egoizmu, zerwania z logiką starego prawa i zaakceptowania logiki daru, nowego prawa w Duchu Świętym. Tylko ta logika zapewnia mądry - na miarę Ducha - wybór oraz wyzwala od winy i potępienia. Wreszcie w cnocie nadziei chrześcijanin nie tylko przewycięza lęk przed śmiercią, ale uczy się uwalniać wszystkie ludzkie nadzieje od pychy i rezygnacji.

W dyskusji po referacie mówiono o filozoficznych aspektach wolności, precyzowano pojęcia wolności, wolnej woli i wyzwolenia oraz zwrócono uwagę na różnice między wolnością socjologiczną, moralną i religijną. Część tych zagadnień podjął referat ks. dra hab. A. Młotka na temat misji Kościoła w wyzwoleniu człowieka. W sytuacji, gdy misję tę jedni ograniczają do celów pseudospirytualnych, inni zaś do społeczno-politycznych, Autor, opierając się na licznych dokumentach Magisterium, zarysował pokrótce działanie Kościoła na rzecz wolności oraz uwypuklił związek ewangelicznej i zbawczej misji Kościoła z wyzwoleniem.

Jeśli chodzi o historię problemu, Autor wysunął ostrożną tezę, że "Kościół nie oddziaływał w poważnej mierze wprost na zwiększenie wolności, gdyż nie prowadził wprost akcji wyzwoleńczych. Niemniej - pośrednio inspirował wiele poczynań, które zmierzały w ostatecznym rozrachunku do promocji uciśnionych i do ulżenia niedoli uciemieżonych. Dokonania Kościoła wiązały się i wiążą najpierw z jego misją ewangelizacyjną. W ramach głoszenia Dobrej Nowiny Kościół świadczy o prawdziwej godności człowieka, jego powołaniu i zdolności do miłowania. Pierwszorzędne zadania Kościoła układają się w tryptyk: 1. Świadectwo połączone ze słowem budzącym wiarę wspólnoty; 2. Liturgia i kult rozwijany we wspólnocie; 3. Posługiwanie charytatywne i budowanie ładu we wspólnocie.

Zbawcza misja Kościoła łączy wyzwolenie człowieka ze zbawieniem w Jezusie Chrystusie. Ma ono dwa wymiary: eschatologiczny i czasowy. Wymiarów tych nie wolno rozdzielać, ale również nie wolno ich mieszać. Słynna już opcja na rzecz ubogich nie może więc mieć charakteru wyłącznego ani wyłączającego. Nie może ujmować ona biednych jako klasy walczącej, oddzielonej od wspólnoty Kościoła, ani prowadzić do podporządkowania systemom odbierającym człowiekowi wolność.

Referat pobudził długą i ożywioną dyskusję. Dotyczyła ona oceny działań Kościoła w przyszłości, jego stosunku do ruchów społecznych i narodowościowych. Postulowano rozróżnienie między Kościołem w znaczeniu dogmatycznym i instytucjonalnym, uwrażliwienie na tajemnicę historii, dokładne określenie ubóstwa w języku biblijnym. Przestrzegano przed idealiz-

zowaniem roli Kościoła, jak też przed nierównomiernym rozkładaniem akcentów w działalności instytucjonalnej czy charyzmatycznej

### Wyzwolenie a nauka społeczna Kościoła Prawa człowieka

O ile dwa poprzednie referaty akcentowały płaszczyznę religijną wolności chrześcijańskiej, o tyle pozostałe zwracały uwagę na kontekst społeczno-polityczny tej wolności. Ks. doc. dr hab. J. Troska spojrział na praktykę wyzwolenia w świetle społecznej nauki Kościoła. Nauka ta po Soborze Watykańskim II zdążyła przeżyć kryzys, uległa przemianie, nabierając wymiaru dynamicznego i otwartego na znaki czasu. Pojęcie "wyzwolenia" weszło do społecznej nauki Kościoła wraz z pojęciem "rozwoju". Wyzwolenie – zdaniem Autora referatu – zachowało znaczenie raczej "negatywne" (wyzwolenie od), natomiast "rozwój" jest pojęciem bogatszym w treść, kierującym ku "wyzwoleniu do". Przedstawiciele teologii wyzwolenia, korzystając z dorobku nauk społecznych, nie doceniali własnej antropologii teologicznej, bez której nie może się obyć społeczna nauka Kościoła. Ta ostatnia jest więc swoistym "antidotum na różne dewiacje teologii wyzwolenia". Broni ona charakteru osobowego wyzwolenia, nie zapominając o roli struktur. Broni też przed ideologizowaniem teologii i określa podstawowe zasady wyzwolenia. Zasady te sprowadzają się do trzech: prymat osoby przed strukturami, solidarność i pomocniczość.

W świetle tych zasad odrzucić trzeba walkę klas jako kategorię historyczną, czyli sposób interpretowania i kształtowania procesów społeczno-politycznych. Nie znaczy to, że nie istnieje ona jako kategoria socjologiczna, ustalająca smutny fakt "ostrego konfliktu społecznego". Wyjściem z niej nie może być ani rewolucja, ani przemoc. Ostatnie Instrukcje Kongregacji Nauki Wiary sugerują stosowanie biernego oporu.

Dobrym uzupełnieniem referatu była dyskusja, w której zwracano uwagę na rolę Ducha Świętego w dojrzewaniu społecznej nauki Kościoła, określono aspekt polityczny tej dyscypliny wiedzy i "atrakcyjność" teologii wyzwolenia w Ameryce Łacińskiej. Dużo uwagi poświęcono non-violence i polskiej teologii wyzwolenia, która ma specyficzne cechy i zadania. Często padało nazwisko ks. F. Blachnickiego jako reprezentanta tej teologii, która powinna być przedmiotem większego zainteresowania teologów.

Mówiąc o wolności, nie można pominąć praw człowieka, one bowiem gwarantują możliwość realizacji wolności i określają niejako próg jej urzeczywistnienia. Omówienia praw człowieka w służbie wolności podjął się ks. dr H. Skorowski. W obszernym referacie, opierając się na dokumentach świeckich i kościelnych, uwypulkił wolnościowy wymiar praw człowieka.

Określają one wolność na płaszczyźnie religijnej, kulturowej, społeczno-gospodarczej i politycznej. Prawa wolnościowe nie wyczerpują jednak całego sensu praw człowieka. Istnieją wszakże prawa społeczne i solidarnościowe. Według Autora prawa społeczne i solidarnościowe stoją na straży wolności poprzez swą funkcję i treść. Właśnie społeczna nauka Kościoła buduje integralną teorię praw człowieka: wolnościowych, społecznych i solidarnościowych.

Perspektywy zarysowane przez Prelegenta wykraczały poza materiał jednego referatu. Dlatego wiele zagadnień znalazło rozwinięcie w dyskusji. Najwięcej uwagi poświęcono stanowisku Kościoła wobec praw człowieka, podstawom filozoficznym i teologicznym tych praw oraz relacji między prawami wolnościowymi i społeczno-kulturalnymi.

Przedstawione wyżej referaty i dyskusje zajęły większość czasu naszego spotkania. Mimo to nie zdążono omówić wszystkich zagadnień związanych z problematyką wolności i wyzwolenia. Szczególnie potrzebna byłaby głębsza refleksja nad specyfiką polskiej teologii wyzwolenia w Kościele. Echa tych problemów powracały w wielu głosach dyskusyjnych, niestety zabrakło czasu na bardziej całościowe ujęcie zagadnień.

Jako pozytywną stronę naszego sympozjum trzeba uznać powierzenie referatów młodym prlegentom. Włożyli oni wiele pracy w przygotowanie tematów, prezentowali często opinie dyskusyjne, ale dali przez to okazję do dyskusji i - na ogół - życzliwych uwag. Warto przy okazji odnotować fakt, że w ostatnim roku dwaj moralisci młodszej generacji ukończyli prace habilitacyjne (ks. A. Młotek i ks. J. Troska). Gratulujemy. Wobec zadań czekających polskich teologów moralistów jest to fakt godny odnotowania i naśladowania. Naśladowania domaga się też praca ks. J. Pryszmonta, który przez 20 ostatnich lat redagował "Biuletyn Teologicznomoralny" w "Collectanea Theologica". W czasie dyskusji nad planami naszej Sekcji ks. Profesor przedstawił owoce swojej pracy redaktorskiej. Z owoców tych wszyscy skorzystaliśmy, dlatego zebrani wyrazili ks. Prof. Pryszmontowi serdeczną wdzięczność.